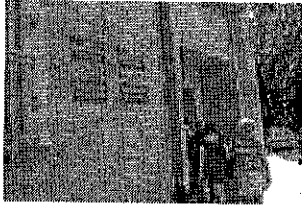




Kłopoty darczyńców z przekazaniem 1 proc.

Monika Pogroszewska 23-04-2009, ostatnia aktualizacja 23-04-2009 07:10

Część organizacji pożytku publicznego może nie otrzymać w tym roku pieniędzy z 1 procentu podatku. Winę ponosi administracja podatkowa, która nie aktualizowała w porę swojej bazy danych



autor: Kuba Kamiński
źródło: Fotorzepa

Pierwszy Urząd Skarbowy
Warszawa Śródmieście

W rezultacie podatnicy podawali w składanych zeznaniach dane organizacji, które np. ogłaszały się w prasie lub telewizji, nie figurowały jednak w urzędowym rejestrze. Szybko zaczęły reagować na to urzędy skarbowe, wzywając darczyńców do korekty PIT.

Tymczasem organizacje, z którymi rozmawiała "Rz", zaktualizowały dane na czas (czyli najpóźniej do 2 lutego br.).

Niektóre OPP, np. fundacja Talizman pomagająca małym szkołom na wsi, o całym zamieszaniu dowiedziały się od zdezorientowanych darczyńców. – Jeden z nich usłyszał w urzędzie skarbowym, że musi poprawić zeznanie (zmienić beneficjenta albo zrezygnować z 1 proc.), bo nasza organizacja nie podała numeru konta. Tymczasem przekazaliśmy wszystkie informacje w sierpniu i ponownie w grudniu 2008 r. – żali się prezes Dominik Granada.

Kłopot miała też Fundacja Sławek pomagająca m.in. byłym więźniom oraz Fundacja dla Zwierząt Argos. – Dzwoniły do nas osoby, które dowiedziały się w urzędzie, że nie mogą przekazać 1 proc., bo rzekomo nie ma nas w wykazie – mówi Marek Łagodziński, prezes Fundacji Sławek. W takiej sytuacji znalazła się też działająca na rzecz niepełnosprawnych fundacja Przyszłość Naszych Dzieci. – Pieniądze z 1 proc. to nasze jedyne wsparcie. Przykro nam, że nie ze swojej winy je tracimy – powiedziała Beata Wasiak z fundacji.

Sprawą zainteresował się rzecznik praw obywatelskich i zwrócił do Ministerstwa Finansów o jej wyjaśnienie.

Skąd zamieszanie

Wszystko wskazuje na to, że pospieszyły się urzędy skarbowe. Już prawie miesiąc temu otrzymały one z Ministerstwa Finansów zalecenie, by wstrzymały te rozliczenia do czasu aktualizacji wykazu. Jak wynika z naszych informacji, MF bardzo szybko zareagował na pierwsze doniesienia o tym, że rejestr organizacji pożytku publicznego nie zawiera wszystkich danych. W piśmie rozesłanym 27 marca do izb skarbowych MF wezwał nawet urzędy, by zaniechały działań, w wyniku których podatnicy zmieniają swoje wnioski o przekazanie 1 proc. wyłącznie z powodu braku numeru konta OPP w aktualnej bazie. Zdaniem resortu takie działania nie mają podstawy prawnej.

– Jeśli ktoś skorygował wcześniej zeznanie, nie ma przeszkód, by ponownie dokonać korekty i przekazać 1 proc. na wybrany cel – mówi rzecznik prasowy MF Magdalena Kobos. Dodaje, że w przyszłym roku na pewno nie będzie już żadnych wątpliwości, bo rachunki bankowe zostaną umieszczone przez OPP wprost na stronie internetowej prowadzonej przez resort pracy.

Organizacje liczą straty

Jednak fundacje obawiają się, że niewiele osób zdecyduje się na ponowną korektę. – Co więcej, darczyńcy mogą pomyśleć, że to było nasze zaniedbanie – mówi Wasiak.

Nie wiadomo też, ile fundacji ma ten kłopot. Resort finansów uspokaja, że niewiele. Innego zdania są sami zainteresowani. – Straty mogą być bardzo duże. Prawdopodobnie dotknie to wszystkich, których dane były aktualizowane przez MF między 1 stycznia a końcem marca 2009 r. – mówi Granada.



Komentuje Katarzyna Szymielewicz, prawnik, konsultant ds. pro bono w Kancelarii Clifford Chance

Urzednicy, ktorzy zydali korekty PIT z powodu braku aktualnego numeru konta OPP w wewnetrznej bazie danych, postepowali bezprawnie. Ani podatnicy, ani organizacje nie moga ponosic konsekwencji opozniei w aktualizacji tej bazy.

Przepisy nie okreslaja trybu ani terminu aktualizacji, dlatego ten proces sie wydluzyt, ale urzednicy powinni byc na to przygotowani. W tej sprawie po pierwsze, niepokoja jest ingerencja urzedu w suwerenna decyzje podatnika co do 1 proc. Po drugie, niezgodne z prawda twierdzenie, ze dana organizacja nie podala w poru numeru konta, podwaza wiarygodnosc i dobre imie OPP. Na tej podstawie mozna dochodzic zadoscuczynienia od Skarbu Panstwa lub zyzdac sprostowania przez urzad blednej informacji. Nasza kancelaria doradza pro bono fundacji Talizman, ktora rozwaza wlasnie mozliwosc wystapienia, wraz z innymi pokrzywdzonymi OPP, z pozwem o naruszenie dobr osobistych.

Masz pytanie, wysluj e-mail do autorki: m.pogroszewska@rp.pl

Rzeczpospolita

Zadna czesc jak i calosc utworow zawartych w dzienniku nie moze byc powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposob (w tym takze elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) wlaczenie z kopiowaniem, szeroko pojeta digitalizacja, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym takze zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. Jakiegokolwiek uzycie lub wykorzystanie utworow w calosci lub w czesci bez zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. lub autorow z naruszeniem prawa jest zabronione pod grozba kary i moze byc scigane prawnie.

